

Strona znajduje się w archiwum.



NARKOTYKI Z ŁAPÓWKĄ W TLE

Data publikacji 21.11.2008

"Panowie macie po stówce na głowę, mnie wypuście i oddajcie mi, co moje" - tak zareagował na zatrzymanie 22-letni Sylwester P. Mężczyzna wpadł na stacji metra Centrum z torebkami amfetaminy i tabletkami ekstazy. Teraz odpowie za posiadanie narkotyków i usiłowanie wręczenia korzyści majątkowej policjantom.

Wczoraj późnym wieczorem na stacji metra Centrum wywiadowcy z metra zwrócili uwagę na młodego mężczyznę, który zachowywał się bardzo nerwowo. Gdy funkcjonariusze postanowili go wylegitymować stał się jeszcze bardziej zaniepokojony. Unikał kontaktu wzrokowego, trzęsły mu się ręce, drżał głos. Po chwili wiadomo było, jaka jest przyczyna dziwnego zachowania 22-latka. W kieszeniach spodni miał schowane narkotyki: torebki z białym proszkiem, który po sprawdzeniu okazał się amfetaminą i różowe tabletki - ekstazy.

Policjanci zatrzymali Sylwestra W. Mężczyzna doskonale wiedział, co mu grozi. Zdawał sobie sprawę, że posiadanie narkotyków jest zabronione. Obawiając się konsekwencji swojego postępowania, postanowił sobie pomóc. Wcisnął dwa stułotowe banknoty do kieszeni kurtki jednego z policjantów. „Panowie macie po stówce na głowę, mnie wypuście i oddajcie mi, co moje”. Bardzo się pomylił sądząc, że policjanci odstąpią od czynności i zapomną o całej sprawie. Teraz nie dość, że odpowie za posiadanie narkotyków to jeszcze usłyszy zarzut za wręczenie korzyści majątkowej funkcjonariuszom.